

Arabia Saudyjska przykładem, że rozwój techniki nie musi być dobrze wykorzystany

Kraje arabskie mają kojarzyć się nam z wieloma rzeczami, ale jedną z nich na pewno nie jest panujące równouprawnienie płci. Sytuacja kobiet z punktu widzenia naszej kultury jest nie do pozazdroszczenia, a rozwój technologii sprawia, że wcale nie musi się ona poprawiać w przyszłości. Wręcz przeciwnie.

Bardzo dobrym przykładem jest działający od niedawna w Arabii Saudyjskiej system, którego zadaniem jest śledzenie kobiet i automatyczne informowanie „panującego” nad nimi mężczyzny o próbach opuszczenia kraju.

Gdy myśli się o tego rodzaju systemie w wyobraźni może pojawić się obraz elektronicznych bransoletek, u nas przeznaczonych dla więźniów przebywających poza aresztem, albo gorzej, wszczepianych pod skórę śledzących nadajników. Na szczęście na chwilę obecną sytuacja wygląda „trochę” lepiej, ponieważ kontrola przeprowadzana jest wyłącznie na lotniskach i przejściach granicznych.

Stworzona baza danych zawiera informacje o wszystkich kobietach, wraz z danymi ich męskich „zarządców”. Próba opuszczenia kraju przez kobietę prowadzi do wysłania do nich SMSa informującego o takiej sytuacji. Dopiero gdy uzyskana zostanie zgoda, udanie się do innego kraju jest możliwe.

Taki system nie jest nowością w Arabii Saudyjskiej, jednak dotychczas dostępny był on tylko „dla chętnych”, „mężczyźni-opiekunowie” musieli wyrazić chęć do rejestracji w nim. Nowością jest za to automatyczne włączenie wszystkich mieszkańców do bazy danych i wysyłanie wiadomości bez względu na to, czy ktoś chce z takiej „usługi” korzystać, czy nie.

Sporo cudzysłówów zostało użytych w tym opisie, ale z punktu widzenia osób mieszkających w Polsce i krajach o podobnym systemie kulturowym ciężko pisać inaczej. Aż ciężko sobie wyobrazić, że istnieją kraje, w których istnieje taka forma niewolnictwa, w dodatku determinowanego wyłącznie przez płeć, ponieważ jest to tylko jedno z wielu obostrzeń dotyczących kobiet.

Więcej na: spidersweb.pl